

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 3
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNI POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 3

E-0546

Grudziądz, — piątek dnia 28 lutego 1947 r.

Nr. 49

Wywiad z wicemin. tow. St. Leszczyckim

o temat zagadnień związanych z kwestią traktatu z Niemcami

Wicemin. Stanisław Leszczycki udzielił przedstawicielowi SAP następującego wywiadu:

1. Jak zast. min. spraw zagran. przyjęli postulaty Polski w sprawie traktatu z Niemcami?

— Wystąpienie delegacji polskiej na konferencji zast. min. spraw zagran. w Londynie musi się oceniać niewątpliwie b. pozytywnie. Stanowisko Polski przedstawione w memorandum oraz w exposé było logiczną konsekwencją uchwał poczdamskich. Pogląd na uregulowanie spraw niemieckich był zwarty i jednolity. Polska stała na stanowisku konsekwentnej realizacji uchwał poczdamskich, traktując je jako bazę, na której mogą być budowane nowe, demokratyczne Niemcy pod jednolitą kontrolą wszystkich czterech sprzymierzonych mocarstw na obszarze całych Niemiec. Tylko ta droga daje gwarancję przyszłego bezpieczeństwa w Europie, a tym samym umożliwia długotrwałą pokój.

Stanowisko to w pełni znalazło zrozumienie nie tylko u czterech zastępców min. spraw zagranicznych, ale również u szeregu delegacji państw innych. Wystąpienia Polski zostały przyjęte poważnie i życzliwie, z dużą sympatią dla narodu polskiego czemu dali wyraz reprezentanci czterech mocarstw, uznając, iż delegacja polska wniosła duży i poważny wkład w sprawę rozwiązania kwestii niemieckiej.

2. Jak Pan sobie wyobraża dalszą procedurę prac nad traktatem z Niemcami?

— Wyjechałem z Londynu w tym stadium konferencji, że jakkolwiek zgłoszone już były projekty dalszej procedury przez poszczególnych zastępców ministrów spraw zagranicznych, to jednak poglądy te zostały uzgodnione później, już po moim wyjeździe, sama zaś procedura zatwierdzona zostanie dopiero przez ministra spraw zagranicznych w Moskwie. W każdym razie spodziewam się, że w okresie pomiędzy konferencją w Londynie, a konferencją pokojową, odbędzie się szereg narad nie tylko ogólnych, ale również specjalnych, w czasie których Polska będzie miała możność bezpośredniego przedstawienia swojego punktu widzenia, w sprawach ją dotyczących, wgl. w sprawach polsko - niemieckich.

3. Jak wyglądają przygotowania techniczne Polski w związku z dalszymi pracami nad traktatem z Niemcami?

— Ministerstwo Spraw Zagranicznych, biorąc pod uwagę dalsze etapy prac, prowadzi staranne przygotowania zarówno w zakresie zbierania materiałów, jak i opracowań oraz publikacji, współpracując z szeregiem resortów państwowych, organizacji i instytucji społeczno - naukowych, jak również z szeregiem fachowców i naukowców.

4. Jakże tezy dominowały w czasie obrad nad traktatem pokojowym z Niemcami?

— Wspólna wszystkich, bez wyjątku była teza, że traktat pokojowy z Niemcami powinien dawać gwarancję długotrwałego pokoju w Europie, a tym

samym uniemożliwić w przyszłości nową agresję Niemiec. Wszyscy przyjmują, że odrodzenie nowych, demokratycznych Niemiec jest możliwe tylko pod długotrwałą okupacją i kontrolą. Niemniej jednak różnią się poglądy czasokresu trwania okupacji i kontroli oraz sposobu ich przeprowadzenia, stanowiska pod tym względem nie zostały do tąd sprecyzowane.

Co do ustroju przyszłych Niemiec wysunięte projekty różnią się między sobą, może to być konfederacja, federacja, czy też jedność polityczna Niemiec. Żaden z projektów nie życzy sobie jednak scentralizowanych Niemiec. Pewne różnice zarysowują się również co do wysokości poziomu, produkcji Niemiec, a więc poziomu istoty życiowej, co do sposobów pobierania od Niemiec reparacji. Inne zagadnienia wydają się mniejszej wagi, były też mniej dyskutowane. Spora istnieje liczba zagadnień specjalnych, interesujących tylko dane państwo, pragnące zabezpieczyć lub ochronić swe interesy przed Niemcami.

5. Jakże było nastawienie zastępców ministrów spraw zagranicznych odnośnie do traktatu z Austrią?

— Nastawienie to było wyraźnie inne, niż w stosunku do Niemiec. Po pierwsze, że jest to daleko mniejszy problem w stosunkach europejskich, po drugie, że Austria jest na ogół traktowana dość przyjaźnie, a punktem wyjścia są dla traktatu z Austrią uchwały moskiewskie z 1. 11. 1943 r., uznające aneksję niemiecką za nieważną, traktujące Austrię za państwo oswobodzone, odpowiedzialne jedynie za ud. swój przy boku Niemiec hitlerowskich w czasie wojny. Szereg punktów traktatu z Austrią zostało już uzgodnionych, szereg dalszych niewątpliwie zostanie uzgodnionych w Moskwie. Rząd austriacki podpisał traktat, przywracający suwerenność Austrii, wojska okupacyjne zostaną wycofane, tym samym Austria wejdzie znów w skład wolnych narodów Europy. W ten sposób problem austriacki zostanie daleko szybciej rozwiązany, niż problem niemiecki.

Panowanie na Morzu Śródziemnym zapewniło zwycięstwo sojusznikom

Londyn (SAP) — Wiceadmirał wojennej marynarki niemieckiej Weichold, od 1940 r. szef niemieckiej misji wojskowej we Włoszech, później szef sztabu generalnego niemieckiej marynarki wojennej na Morzu Śródziemnym, napisał pracę poświęconą przebiegowi walk na Morzu Śródziemnym

podczas ostatniej wojny. W zakończeniu pracy twierdzi, że naczelné dowództwo brytyjskie nigdy nie mogłoby zapewnić sobie koniecznej swobody ruchów na tyłach wojsk i wszystkich warunków, które były konieczne do wyładowania we Francji, gdyby nie było utrzymano swoich pozycji na Morzu Śródziemnym.

Kłęska wojenna Niemiec nie wystarczyła do wykorzenienia narodowego socjalizmu

Londyn PAP — „Manchester Guardian” z dnia 26 bm. poświęca artykuł wstępny wiadomościom o odkryciu tajnej organizacji hitlerowskiej w Niemczech. „Narodowy socjalizm nie kończy się tak szybko — czytamy w artykule tym — jak niektórzy optymistyczni obserwatorzy chcieliby. Ideologia ta stanowi bowiem część tradycji niemieckiej i cechę charakterystyczną narodu niemieckiego. Kłęska wojenna nie wystarczy do wykorzenienia narodowego socjalizmu i pangermanizmu. Kłęska mu o sprowadzenie kłęski na naród niemiecki, nie oznacza wcale, że ich ideologia jest błędna. Uważają oni, że kłęskę spowodowały błędy ich przywódców. Nie oskarżają oni Hitlera ani innych teoretyków narodowego socjalizmu i sprowadzenie kłęski na naród niemiecki. Przyczyną zła, zdaniem ich, była słabość III Rzeszy. Idealy ludzkości, jak demokracja, organizacje międzynarodowe, Karta Atlantyczna, są jedynie maskami, pod którymi działacze niemieccy ukrywają swe prawdziwe intencje utworzenia nowego mocarstwa i doprowadzenia do trzeciej wojny światowej. W tym celu usiłują oni wywołać konflikt między mocarstwami okupującymi Niemcy. Zdają sobie bowiem

sprawę, że jedynie Niemcy na konflikcie takim wygrają”.

Haga PAP — Dziennik holenderski „Nieuwe Haagsche Courant” twierdzi, że wykrycie spisku narodowo - socjalistycznego w Niemczech może wywrzeć zbawienny wpływ na przebieg konferencji moskiewskiej. „Spory między sojusznikami zastąpią poważniejsze problemy”. Zdaniem dziennika, jedynym wyjściem z sytuacji jest traktat pokojowy, ujęty w duchu realistycznym i długotrwałą okupacją.

Z ostatniej chwili

Paryż, 27. 2. (Obsł. wł.) W parlamencie odbyła się dziś dyskusja na temat polityki zagranicznej Francji. Przemówienia wygłosił premier Ramadier i minister spraw zagran. B. dault.

Ateny, 27. 2. (Obsł. wł.) Grecki minister spraw zagranicznych Tsaldaris oznajmił, że St. Zjednoczone mają udzielić Grecji nowych kredytów na zakup towarów UNRRA.

Triest, 27. 2. (Obsł. wł.) Komisja sojusznicza zakończyła opracowywanie raportu dla ministrów 4 mocarstw w sprawie wolnego Triestu.

Tokio, 27. 2. (Obsł. wł.) Amerykańska komisja wojskowa aresztowała załogę towarowego statku brytyjskiego, która trądnęła się przemytem narkotyków i lekarstw do Chin.

Premier Cyrankiewicz na audiencji u Generalissimusa Stalina

Moskwa, 27. 2. (Obsł. wł.) Agencja Tass donosi, że Generalissimus Stalin przyjął wczoraj premiera Józefa Cyrankiewicza. Na audiencji obecny był minister spraw zagranicznych Zw. Radzieckiego Mołotow i minister przemysłu Hilary Minc.

Quislingowski biskup skazany na 7 lat

Sztokholm. Z Oslo donoszą, że biskup Lara Frøyland skazany został za współpracę z okupantem i przyjęcie z rąk władzy okupacyjnej godności arcybiskupa wbrew ostrzeżeniom podziemnych władz norweskich — na 7 lat robót przymusowych, pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 10, grzywnę 34 tysięcy koron i pozbawienie godności kapłańskiej. (PAP)

Debaty w Izbie Gmin na temat polityki zagranicznej

Londyn, 27. 2. (Obsł. wł.) Dziś odbywa się w Izbie Gmin jednodniowa debata na temat polityki zagranicznej. Zdecydowanie się na tę debatę przed wyjazdem min. Bevin do Moskwy, ma oznaczać, według korespondentów, że rząd liczy się z opozycją, skierowaną przeciw obecnej polityce zagranicznej rządu.

Etna znów dymi

Rzym. — Lawa płynąca z Etny, przybliżyła się z szybkością 70 metrów na godzinę i zagraża zniszczeniem miejscowości Passo Pisclaro. Drugi strumień lawy płynął w kierunku Collobasso. Profesor Ponto, dyrektor instytutu wulkanologicznego i prefekt Catane zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, aby przy pomocy bomb zrzuconych z samolotów, zmusić strumienie lawy do zmiany kierunku. Eksperyment tego rodzaju był przeprowadzony w Japonii i dał zadawalające rezultaty. (SAP)

Ewakuacja ekspedycji Byrda ze strefy Podbiegunowej

Nowy Jork. Prasa donosi, że oficerowie centralnej grupy ekspedycji podbiegunowej, admirała Byrda otrzymali rozkaz ewakuowania się w związku z szybkim zamrażaniem wód. Zbędny sprzęt zostanie zakopany.

Grupa zachodnia poinformowała kierownictwo ekspedycji, że wobec pogarszania się stanu pogody i ona zamierza wycofać się. Liczne statki, które miały przyłączyć się do ekspedycji, zmieniają kurs i udają się do Australii. W ten sposób tylko grupa wschodnia będzie kontynuowała swe prace na obszarze podbiegunowym. Zamierza ona przeprowadzić badania w rejonie morza Wedella.

Gwałtowne walki w Tessalii

Ateny. — W Tessalii, w okręgu Pharsale (Grecja) trwała przez 24 godziny zacięta walka między 600 partyzantami i chłopami a oddziałami wojska. Wojsko użyło samolotów.

W Macedonii, w okręgu Kilkis 400 partyzantów zaatakowało garnizon wojskowy. 12 partyzantów poległo a 13 zostało wziętych do niewoli. (SAP)

Paryż, 27. 2. (Obsł. wł.) Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych podało oficjalnie, że z 700.000 jeńców wojennych niemieckich znajdujących się początkowo we Francji 250.000 uciekło.

Budapeszt, 27. 2. (Obsł. wł.) Dziś rozpoczął się proces przeciwko posłom z partii drobnych posiadaczy rolnych, podejrzanych o spisek przeciwko rządowi.

Nowy Jork, 27. 2. (Obsł. wł.) Rada Bezpieczeństwa odrzuciła do dn. 7 marca dyskusję nad wnioskiem St. Zjednoczonych o powierzenie opieki St. Zjednoczonych wysp na Pacyfiku, będących dawniej, pod mandatem Japonii. Dziś Rada Bezpieczeństwa rozpatruje skargę W. Brytanii przeciw Albanii.

Reforma walutowa jako podstawa stabilizacji życia gospodarczego

Do największych naszych bolączek trzeba zaliczyć bez wątpienia zagadnienie cen i zarobków. Zdajemy sobie sprawę z tego, że dotychczasowy stan jest prowizoryczny. Wyniknął on z położenia, w jakim znaleźliśmy się w pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości. System cen sztywnych i wolnorynkowych, podstawowych płac i stałych dodatków, przekraczających kilkakrotnie wysokość tych płac, musi w miarę stabilizacji naszego życia gospodarczego ulec likwidacji.

Zrozumiałą jest rzeczą, że nie rozwiążemy sprawy w drodze podwyżki płac. Nastąpiłoby to za cenę inflacji, na której świat pracy nie by nie zyskał, ceny poszłyby nieproporcjonalnie wysoko w górę, a gospodarkę narodową zapędziłibyśmy w ślepy zaułek, naraziłobyśmy na ciężkie wstrząsy i musieliśmy przeprowadzić kosztowną bardzo i wyczerpującą akcję uzdrowienia waluty.

Sądymy, że podstawowym warunkiem wprowadzającym na drogę równowagi cen i zarobków, byłoby ustalenie podstawowych wartości naszego gospodarstwa narodowego, w oparciu, o które ustabilizowalibyśmy walutę. Umożliwiłoby to nam nie tylko przeprowadzenie racjonalnej polityki cen i płac, lecz również i kosztów produkcji. Walucie naszej nadalibyśmy ściśle określony charakter, umożliwiając stabilizację obrotów.

Model polskiej gospodarki oparty na planowości i na zasadzie zaspokojenia potrzeb, stojący na gruncie pracy, likwidujący zasadę zysku w liberalistycznym znaczeniu, wymaga scharmonizowania poszczególnych elementów gospodarczych. Pieniądz w Polsce nie jest już źródłem zysku, lecz tylko środkiem wymiany. W systemie liberalistycznym stanowił on pewnego rodzaju fabrykę, produkującą nowe pieniądze. Funkcja ta odpadła mu dziś. Pieniądz stał się niejako kwitem, reprezentującym pewne dobra przy zamianie ich na inne. W tych warunkach winna ulec zmianie i jego substancja, winna się oprzeć na dobrach, które reprezentuje.

Niejednokrotnie podkreśla się w oficjalnych enuncjacjach, że równowaga między zarobkami, a kosztami utrzymania jest uzależniona od rozwoju naszej produkcji przemysłowej i rolniczej, a więc od nasycenia naszego rynku krajowego. Tak więc równowaga gospodarcza jest uzależniona ściśle od kapitału produkcyjnego i konsumcyjnego, jako podstawowej wartości naszego bogactwa narodowego. Szczupły zapas posiadany przez nas złota monetarnego w żadnym razie nie może stanowić dostatecznego pokrycia dla naszej waluty. Nie możemy liczyć również na zbyt poważny przyływ dewis. Zarówno posiadane przez nas złoto, jak i dewizy mogą to w pewnym stopniu tylko stanowić fundusz, przeznaczony na obroty międzynarodowe.

Oderwanie waluty naszej od złota nie stworzyło by dla nas trudności w obrotach międzynarodowych, gdyż wartość pieniądza w obrachunkach zagranicznych można by w każdej chwili przeliczyć w złocie, biorąc pod uwagę ceny rynkowe reprezentowanych przez niego wartości.

Wobec nierównomiernego podziału złota monetarnego w bankach emisyjnych, wobec skupienia około 75% zapasów złota monetarnego w Stanach Zjednoczonych i stosowanego powszechnie systemu rozrachunkowego, mielibyśmy sytuację ogromnie uciążliwą. Na zarzut zmiany cen surowców i przetworów na rynkach światowych możemy odpowiedzieć, że cena złota również ulega zmianom nieraz nawet poważnym. Natomiast oparcie wartości pieniądza o dobra, poszukiwane na rynkach międzynarodowych, stanowi gwarancję utrzymania jego wartości. Mamy już zresztą doświadczenie z naszą dotychczasową „polską walutą” — węglem.

Poruszamy tę sprawę już dziś zupełnie celowo! Przemysł nasz rozwija się w szybkim tempie. Okres improwizacji mamy za sobą. Przeprowadzając kalkulację, racjonalizację pracy, akcję oszczęd-

Ludobójca jakiego dotychczas świat nie widział

Za co odpowiadać będzie przed NTN Rudolf Hoess?

Warszawa (SAP). W dniu 11 marca, jak wiadomo, przed Najwyższym Trybunałem Narodowym stanie ludobójca — Rudolf Hoess.

Od 1 maja 1940 r. do października 1943 r. był on komendantem przez siebie założonego i rozbudowanego obozu koncentracyjnego i obozu wyniszczenia w Oświęcimiu.

Hoess był współtwórcą hitlerowskiego systemu udrczeń i wyniszczenia olbrzymich mas różnych narodów europejskich. System ten wprowadzał w życie i realizował w Oświęcimiu, a następnie Głównym Urzędzie Gospodarki i Administracji SS bądź osobiście, bądź przez podległy mu personel.

Ten największy w dziejach ludzkości zbrodniarz dopuścił się czynów, które z trudnością może pojąć umysł ludzki. Za jego sprawą straciło życie w Oświę-

cimiu około 300 tysięcy ludzi. Ludzi przeznaczonych na natychmiastową zagładę nie zapisywano w aktach obozowych, lecz wprost z bocznic kolejowych kierowano do komór gazowych. Dlatego też liczba tych ofiar nie może być dokładnie ustalona, jednak waha się ona około 4 milionów ludzi, przeważnie Żydów, przywiezionych ze wszystkich krajów europejskich. Ponadto w Oświęcimiu znalazło śmierć około 12 tysięcy jeńców radzieckich, osadzonych w obozie koncentracyjnym wbrew wszelkim przepisom prawa międzynarodowego.

Wszystkich tych ludzi uśmiercano za pomocą gazu w specjalnych komorach, rozstrzeliwano, zabijano dosercowymi zastrzykami fenolu, lub zadreżano, dokonując doświadczeń lekarskich, powodujących śmierć. Ponadto przyczyną śmierci wielu więźniów był głód, szcze-

gólnie ciężkie warunki życia obozowego, praca ponad siły i bestialski sposób traktowania.

Rudolf Hoess winien jest także fizycznego i moralnego znęcania się nad osadzonymi w obozie oświęcimskim więźniami. Wobec więźniów stosowano tortury oraz nieludzki system kar obozowych. Ze szczególnym sadyzmem załoga obozowa z Hoessem na czele dążyła do poniżenia i pozbawienia więźniów godności ludzkiej, a głównie kobiet.

Hoess jest odpowiedzialny również za kierownictwo masowym rabunkiem mienia milionów osób, przywożonych do Oświęcimia, w pierwszym rzędzie tych, którzy bezpośrednio kierowani byli do komór gazowych. Hoess ze swą załogą dopuszczał się profanacji zwłok, która polegała na wrywaniu ze szczek złotych koron i protez oraz obcinaniu zwłokom kobiecym długich włosów.

Prócz tego Hoess odpowie za przynależność do zbrodniczego zespołu, jakim była partia hitlerowska, która dążyła do poddania swego władztwu innych narodów przez planowanie i dokonywanie zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości.

Hoess zasadniczo do winy się przyznaje, jego rachunek zamordowanych nie zgadza się tylko z rachunkiem Prokuratury o 1,5 miliona osób. Zbrodniarz przyznaje się więc do zgładzenia 2,5 miliona ludzi, twierdzi, że oboz załoga pomyślana był przez władzę hitlerowską, jako miejsce straceń dla tych, którym w myśl ideologii hitlerowskiej odebrano prawo do życia.

Za bezprzykładne w dziejach zbrodnie Rudolf Hoess odznaczony został przez hitlerowskie Niemcy krzyżem zasługi wojennej pierwszej klasy z mieczami, który przydzielano tylko za wyjątkowe zasługi, jak mówi statut tego odznaczenia, w „narzuconej” Niemcom wojnie.

Rozdzielki między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi

London PAP — Jak donosi korespondent specjalny „Daily Mail” z Waszyngtonu, pretensje Bevena do Stanów Zjednoczonych wywołały niezadowolenie prezydenta Trumana, który nadal obstaje przy tym, że 100 tysięcy Żydów może być wprowadzonych do Palestyny. Zdaniem korespondenta, należy się

liczyć z możliwością poważnych rozdzielków pomiędzy Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi w sprawie palestyńskiej. Ze źródeł zbliżonych do Białego Domu komunikują, iż niełatwo będzie zmienić opinię prezydenta. Korespondent stwierdza, iż niedalek jak we wtorek, dnia 25 bm, prezydent Truman zapewnił 12 delegatów Żydów, którzy zjawili się u prezydenta w celu uzyskania poparcia, że próbuje uzyskać zgodę Wielkiej Brytanii na wpuszczenie większej ilości Żydów.

Korespondent „Daily Mail” twierdzi, że nigdy jeszcze w ostatnich czasach Stany Zjednoczone nie zostały tak ostro zaatakowane i prezydent tak dotkliwie ugodzony. „Jest to niewątpliwie duży cios dla dumy prezydenta Trumana — kończy korespondent.

Kłopoty węglowe Anglii

London, 27. 2. (Obsł. wł.) W czasie wczorajszej debaty w Izbie Gmin na temat sytuacji węglowej rozpatrywano kwestię pracy nocnej przemysłu w celu odciążenia elektrowni. Projektuje się przeniesienie 1/3 przemysłu na pracę nocną. Na ten temat odbywają się rozmowy z delegatami związków zawodowych. Minister opał zapowiedział dalsze ograniczenia energii elektrycznej dla ludności cywilnej oraz racjonowanie węgla. Czas letni będzie trwał o 2 miesiące dłużej, zegary zostaną przesunięte o 2 godz. naprzód w celu oszczędzenia energii elektrycznej w miesiącach letnich.

200 tys. osób aresztowano w Pekinie

Szanghai. — Jak donosi prasa chińska w Pekinie zostało ostatnio aresztowanych ponad 200.000 osób w tym wiele kobiet. Rodziny

ich nie mogły dowiedzieć się w jakim więzieniu przebywają aresztowani. Rozeszły się pogłoski, że wszyscy zostali umieszczeni w specjalnym obozie koncentracyjnym. Podobno aresztowania te są w związku z akcją przeciwko Kuomintangowi. Między aresztowanymi znajduje się wiele lekarzy, adwokatów i profesorów.

12 profesorów z uniwersytetów w Tsinhua i Pekinie ogłosiło wspólną deklarację protestującą przeciwko tym aresztowaniom. (SAP)

Drugi proces Tillessena

Berlin (PAP) — Heinrich Tillessen, morderca Erzbergera, stanął przed sądem w miejscowości Constanc w francuskiej strefie okupacyjnej.

Należy przypomnieć, że Tillessen odpowiadał już raz przed sądem niemieckim w Freiburgu w listopadzie 1946 r. za mord, popełniony na Erzbergerze. Został on jednak wówczas zwolniony przez sędziów niemieckich, którzy wyrok swój uzasadnili hitlerowską ustawą amnestijną z roku 1933.

Wskutek licznych protestów władze okupacyjne aresztowały ponownie Tillessena i wytoczyły mu proces, który w dniu wczorajszym się rozpoczął.

Tillessen przyznał się do winy. Zznał on, że należał do organizacji „Germanen Orden”, założonej po pierwszej wojnie światowej. Organizacja ta poruciła mu zadanie przeprowadzenia mordu kapturowego na Erzbergerze. Tillessen zadanie to wykonał, po czym uciekł za gra-

nicę. Wrócił on do Niemiec po roku 1933. Podczas drugiej wojny światowej służył Tillessen w niemieckiej marynarce wojennej w randze oficera.

Sprawa granic czechosłowacko-bawarskich

Praga (PAP) — Dziennik praski „Svobodne Noviny” w notatce pt. „Teraz albo nigdy” zwraca uwagę na konieczność przeprowadzenia pewnej ko-

rektury granic czechosłowacko-bawarskich na Szmawie ze względów wojskowo-strategicznych. Chodziłoby tu o przesunięcie granicy o 5 — do 10 km.

Odpowiedzialność Australii w rejonie Pacyfiku

Canberra (SAP). Evatt, minister spraw zagranicznych Australii wygłosił w Izbie Reprezentantów zasadnicze przemówienie, poświęcone zagadnieniom polityki międzynarodowej.

W szczególności Evatt omawiał sprawę przejścia przez Australię zwiększonej odpowiedzialności na Pacyfiku. Od-

powiedzialność Australii zwiększa się w miarę jak Wielka Brytania wycofuje się z terytoriów Pacyfiku i Oceanu Indyjskiego.

Evatt wyraził nadzieję, iż Indie przyjmą statut członka Brytyjskiej Wspólnoty Narodów i wraz z Australią podobne porozumienie, jakie Australię łączy z Nową Zelandią.

Australia dołoży wszelkich starań, by zacieśnić więzy łączące kraje Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Wywiad prezydenta Austrii

Wiedeń. Prezydent Austrii, dr Karl Renner, udzielił wywiadu korespondentowi Reutera, oświadczając m. in.: „Jakkolwiek najważniejsze decyzje zapadają dopiero w przyszłości, jednak już konferencja londyńska dodała Austrii otuchy, gdyż wykazała przychylną wszystkich państw wobec odrodzonej Austrii. Trzeba będzie znaleźć takie wyjście, by w równym stopniu uwzględnić potrzeby Austrii i szersze żądania narodów najbardziej dotkniętych wojną, aby zapewnić im częściowe odszkodowanie poniesionych strat. (SAP)

nościową, musimy oprzeć się na stałych podstawach obliczeniowych.

Na każdym zjeździe gospodarczym, na każdej niemal konferencji, porusza się sprawę konieczności ustabilizowania kosztów robocizny. Umożliwi się to wtedy, gdy płace będą oparte o stałe uposażenia, do których premie będą stanowiły tylko pewien określony procentowy dodatek.

Znoszenie systemu kartkowego — jeden z objawów postępu w normalizacji zaopatrzenia, znoszenie deputatów, przesuwanie ciężar zaopatrzenia ludności pracującej na wolny rynek. Powoduje to wzrost obrotów gotówkowych, jednakże z powodu niedostatecznych uposażeń siła nabywcza nie wzrasta w należyty sposób. Coraz silniej daje się w tych warunkach odczuć niską wartość pieniądza.

Jak już wspomnieliśmy, inflacja była by zabiegiem niewłaściwym, a nawet szkodliwym. Nie możemy również przeprowadzać deflacji, spowodowało by to bowiem zahamowanie obrotów, do czego nie możemy dopuścić ze względu na konieczność jak najsilniejszego ożywienia życia gospodarczego. Chodzi tu w dużym stopniu i o niehamowanie inicjatyw prywatnej, która w naszej gospodarce odgrywa poważną rolę.

Dlatego też sądymy, że najwłaściwszym wyjściem będzie przeprowadzenie reformy walutowej we wspomniany wyżej sposób. Dzięki niej podnieśliśmy wartość pieniądza, a tym samym mogliśmy przystosować jego ilość do wzrastających wciąż obrotów.

Spółdzielczy przemysł Pomorza

Nie trzeba chyba argumentować faktu, że „Społem” w znacznym stopniu ożywiło działalność gospodarczą w naszym województwie. Objawy tego uaktywnienia zaobserwować można było i to wyraźnie, porównując stan życia gospodarczego województwa w roku 1945 i w roku ubiegłym. Wyszedszy z wstępnego okresu organizacyjnego, w roku 1946 Związek Gospodarczy wniknął w najodleglejsze zakątki województwa pobudzając do życia bardzo często w bezwładzie jeszcze pozostającą gospodarkę.

Poza handlem duże zasługi położył Zw. Gospod. w życiu przemysłowym Pomorza. Wszyscy pamiętamy dobrze, że jedną z pierwszych fabryk, które ruszyły z produkcją mimo znacznych uszkodzeń technicznych w chwili przejmowania, były Zakłady Wytw. „Społem” w Bydgoszczy i Wrocławiu.

Pierwsze już tygodnie kwietnia roku 1945 skutkiem stalowych maszyn obwieściły społeczeństwu Pomorza o rozpoczęciu spółdzielczej produkcji. Ale nie w tym zasługa spółdzielczości, że z rekordową szybkością przeprowadziła remonty zniszczonych fabryk. Zasługi dopatrywać się należy przede wszystkim w tym, że uruchomieniem produkcji dała innym przykład do naśladowania, i że hasło to zostało podjęte. Od tego bowiem momentu przemysł pomorski odradzał się szybko.

Dziś dymiące kominy spółdzielczych fabryk są świadectwem codziennego, poważnego wkładu ruchu spółdzielczego w stale wzrastającą produkcję kraju.

Na Pomorzu dysponuje „Społem”, nie licząc licznych młynów, 4 zakładami wytwórczymi w Bydgoszczy, (cuklerki, czekolada, marmolada) w Toruniu (wyroby piekarnicze), w Włocławku (cuklerki, palarnia kawy) i w Świecie (musztarda, ocet, wody mineralne).

Aby unaocnić poważny wkład tych fabryk w produkcję w roku 1946, trzeba się uciec do cyfr. Cztery te zakłady miały łącznie obrotu

na sumę 188 mil. zł, przy czym najaktywniejszy z nich dzięki centralnemu w województwie położeniu, to znaczy Zakłady w Bydgoszczy, wykazały się sumą 70 mil. zł.

W ciągu roku rzucono na rynek następującą ilość wyprodukowanych towarów: cukierków — 399 ton, marmolady — 109 ton, przy czym przez 7 zgórą miesięcy nie produkowano tego artykułu ze względu na słaby zbyt płeczywa, (herbatniki, pierniki itp.) — 188 ton, octu 6 proc. — 454 tys. l, musztardy — 82 ton, lemoniady — 281 tys. but., oranżady — 32 tys. but., wody sodowej — 38 tys. but., kawy zbożowej — 70 ton.

Poza tym przerobiono dla Min. Apr. i Handlu 30 ton czekolady, 5,5 ton kakao, oraz wy-

palono 25 ton kawy naturalnej. Czyż to nie pokaźny wkład w ogólnokrajową produkcję? Zresztą cyfry same za siebie mówią.

Utrzymane w rękach społecznych fabryki są gwarancją, że wyprodukowany w nich towar jest wysokiej jakości, oparty na pełnowartościowych składnikach, czego niestety, nie zawsze można powiedzieć o innych przedsięwzięciach.

Ustawa o nacjonalizacji przemysłu przewiduje dalsze przejmowanie przez spółdzielczość placówek przemysłu spożywczego. Niewątpliwie przyczynią się one do wzmocnienia produkcji, a tym samym w konsekwencji czasu do podniesienia standardu życia ludzi pracy Pomorza.

Perspektywy rzemiosła polskiego

Warszawa. Usprawnieniem i ożywieniem odradzającego się rzemiosła polskiego oraz nadaniem mu właściwego kierunku zajmuje się Związek Iz Rzemieślniczych. Związek postawił sobie za cel, by w 3-letnim planie gospodarczym nie tylko podnieść produkcję rzemiosła do stanu przedwojennego, ale nawet przewyższyć ten stan o 20%. Aby to osiągnąć, trzeba uruchomić 300.000 warsztatów oraz wyszkolić ok. miliona fachowców.

Ponieważ młodzież miejska niechętnie poświęca się rzemiosłu, wchłania ono przede wszystkim element ze wsi. Celem zapoznania młodzieży z rzemiosłem i ułatwienia jej wyboru zawodu, będą zorganizowane w wyższych klasach szkół powszechnych specjalne pogadanki na ten temat. Zwrócono też uwagę na zatrudnienie kobiet w niektórych działach rzemiosła.

Związek Iz Rzemieślniczych dąży również do jak najszybszej odbudowy rzemiosła Ziemi Odzyskanych. Wszyscy rzemieślnicy, którzy

pragną osiedlić się na terenach odzyskanych, otrzymują niezbędną pomoc finansową na uruchomienie warsztatów pracy.

Ministerstwo Przemysłu ze swej strony udziela również jak najdalej idącej pomocy celem uzupełnienia kadr rzemieślniczych. Np. jeżeli uczeń jest zdolny i potrafi rzemiosło wcześniej opanować, to na wniosek mistrza skraca mu się czas nauki do dwóch lat, a nawet do jednego roku. W nagrodę za wcześniejsze wyzwolenie ucznia, mistrz otrzymuje 10% ulgi w podatku. Dla uzyskania zezwolenia na złożenie egzaminu mistrzowskiego wystarczy przedłożyć przedwojenną kartę rzemieślniczą.

Niemniej ważnym posunięciem jest utworzenie Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu, która ma zadanie dostarczyć rzemieślnikom materiałów i surowców po cenach komercyjnych. Dzięki tanim surowcom, wysokie ceny za usługi rzemieślnicze ulegną zmniejszeniu. (PAP)

Gdańsk podtrzymuje tradycje dawnych mistrzów gdańskich Pierwsza w Polsce szkoła zegarmistrzowska w Gdańsku

Gdańsk. (SAP). St. M. — Odżyją tradycje zegarów gdańskich i wskrzesza się tradycje dawnych mistrzów gdańskich, dzięki otwarciu z dniem 1 marca br. pierwszej w Polsce Gdańskiej Szkoły Zegarmistrzowskiej. Szkoła, poza nauczaniem konstrukcji mechanizmów zegarowych obejmie również produkcję precyzyjnych narzędzi zegarmistrzowskich. Szkoła szkolić będzie fachowców, którzy w rejonach portów są szczególnie poszukiwani dla remontów zegarowych urządzeń sygnalizacyjnych. Ponadto będzie zwrócona uwaga na budowę kół zębatych, trybów i działanie wychwytyw. Absolwenci szkoły będą przyszłymi kontynuatorami sławnych zegarmistrzów gdańskich.

Dorobek Targów Poznańskich

Wznowiona po wojnie działalność Instytucji Międzynarodowych Targów Poznańskich doprowadziła do szeregu poważnych osiągnięć, wśród których należy szczególnie wymienić organizację we wrześniu 1946 pierwszych powojennych targów oraz stoisk polskich na Targach w Lyonie, Paryżu, Sztokholmie i Pradze.

W okresie zimowym 1946-47 odbudowywano zniszczone pawilony, przygotowując się intensywnie do wiosennych targów, które odbędą się w czasie 26. IV — 4. V br. Wszystkie stoiska są już zajęte. Dla 500 gości zapewnione jest pomieszczenie w największym w Polsce hotelu turystycznym „Gospoda Targowa”.

Ulgi turystyczne po uzupełnieniu braków w kolejnictwie

Warszawa. — Zgodnie z zaleceniem Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i wnioskiem Poselskiej Komisji Budżetowej b. KRN Ministerstwo Komunikacji opracowuje obecnie projekt ograniczenia dotychczas wprowadzonych ulg przejazdowych na PKP.

W związku z tym nie przewiduje się obecnie znížek turystycznych, jakkolwiek Ministerstwo Komunikacji jest w zasadzie pozytywnie do tego rodzaju ulg. Sprawa ta będzie na pewno aktualna w momencie, gdy po uzupełnieniu braków taborowych koleje zostaną doprowadzone do stanu normalnego.

Należy sądzić, że turyści, orientujący się zapewne lepiej od innych w trudnościach, z jakimi walczą PKP, zrozumieją wyjątkową sytuację naszego kolejnictwa. W każdym razie sprawa znížek turystycznych będzie przychylnie rozpatrzona z chwilą, gdy na kolejach zaistnieją realne ku temu możliwości, co uwzględniając wysiłki i tempo odbudowy na PKP — nie jest tak odległe.

Jak się przedstawia sprawa nawozów sztucznych w sezonie wiosennym roku bieżącego

Przed dwoma miesiącami Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powołał do życia Komisję Koordynacyjną, której zadaniem jest uzgadnianie sprzedaży i rozprowadzanie nawozów sztucznych przez „Społem” i Biuro Sprzedaży nawozów Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego. Największą troską Komisji jest zaopatrzenie rolników i majątków państwowych w dostateczną ilość nawozów na bieżący sezon wiosenny, to też całość produkcji wewnętrznej podzieliła do rozprowadzenia przez „Społem” do spółdzielni rolniczo-handlowych w ilości 56.800 ton nawozów azotowych i 48.000 ton nawozów fosforowych, oraz przez Centrale Handlowe Przemysłu Chemicznego w ilości 64.140 ton nawozów azotowych, 60.236 ton nawozów fosforowych, które zajmą się zaopatrzeniem cukrownictwa, majątków państwowych i wreszcie związków branżowych.

Nie było by powodów do obaw, gdyby nie trudności natury technicznej w naszych zakładach produkcyjnych w Chorzowie. Trudności te powodowane są brakiem energii elektrycznej, częstym psuciem się turbogeneratorów, a także eksportem karbidu, koniecznego w produkcji azotniaku.

W związku z wyluszczeniami przeszkodami, — według obliczeń Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego — grozi nam w branej pod uwagę ogólnej prod., 10 — 15% niedoboru w nawozach azotowych, oraz z braku kwasu siarkowego, ok. 40% niedoboru superfosfatów. Dalsze zaś obliczenia dowodzą, że na odzysk nawozowym tylko 50% ogólnego zapotrzebowania będzie mogło być pokryte przez przemysł krajowy.

Ponieważ tego rodzaju stan rzeczy niewątpliwie wpłynął by na obniżkę plonów, a co za tym idzie na osłabienie aprowizacji ludności, trzeba było się uciec do importu. W tym też kierunku poczyniono już odpowiednie kroki, by nie dopuścić do katastrofy. Tak więc krajowy deficyt produkcyjny, w poważnym stopniu zostanie wyrównany importem. Jak nas poinformowano, „Społem” sprowadza z Anglii 8.500 ton saletry amonowej 35%, co praktycznie odpowiada 13.500 tonom azotniaku. Niezależnie od tego otrzymać mamy 9.000 ton saletry chilijskiej z zaległych dostaw UNRRA, oraz 14.500 ton saletry wapnia

węz z Norwegii i w przeciągu marca 6.000 ton 35% saletry amonowej ze St. Zjednoczonych.

Czynnikami kompetentne idą w kierunku jak najdalej posuniętego udogodnienia rolnikom nabycia nawozów. Aby nie dopuścić do wyzyskiwania rolnika, ustalono obowiązujący na terenie całej Polski jednolity cennik na wyroby nawozowe, który (za 100 kg. wraz z opakowaniem) kształtuje się następująco:

Azotniak 22% H — 835,— zł, saletry 20,5% N — 875,— zł, saletra sodowa 15,5% — 1.100,— zł, siarczan amonu 20,5% N — 830,— zł, superfosfat min. 18% P 205 — 565,— zł, superfosfat 16% P 205 — 455,— zł, mączka fosforytowa 16% P 205 — 365,— zł, sól

potasowa 38/42% K 20 — 540,— zł, wapno nawozowe 90% — 195,— zł, wapno nawozowe 85% — 180,— zł, wapno nawozowe 65% — 155,— zł, miał wapienny luzem — 110,— zł.

Nie potrzeba tłumaczyć, że rolników zaopatrują spółdzielnie rolniczo-handlowe, które przy zbiorowych zamówieniach kilku, czy kilkanastu rolników i przy zbiorowej przesyłce mogą im udzielać rabatu, co jest dalszym, poważnym udogodnieniem dla rolnictwa.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się nasza sytuacja na odzysku nawozowym w bieżącym sezonie wiosennym.

Tadeusz Stein

Traktat z Niemcami — traktatem warszawskim

Kraków, Lublin, Gdynia i Poznań przodują. Miasto i powiat Grudziądz — nie pozostaną w tyle

W związku z akcją PZZ zmierzającą do zebrania jak największej ilości rezolucji i podpisów na rzecz ostatecznego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie, wywiązała się między poszczególnymi miastami szlachetna rywalizacja.

W danej chwili na czele długiego spisu prowadzą „głowa w głowę” Kraków, Lublin, Gdynia i Poznań, walcząc zaciekle o pierwsze miejsce. Jeżeli chodzi o mniejsze miejscowości i gminy wiejskie przoduje Województwo Gdańskie i Lubelskie, ale pozycja ich jest „zagrożona” przez forsownie podciągające się Województwo Poznańskie.

Jeżeli chodzi o nasze miasto, to zainteresowanie społeczeństwa jest naprawdę duże. We wszystkich zakładach pracy zbierane są podpisy, które wraz z odpowiednimi rezolucjami przesłane zostaną do sekretariatu Oddziału Polskiego Związku Zachodniego, przy ul. Legionów 31. Jak się zresztą dowiadujemy, to dwie instytucje mianowicie Drukarnia „Wiedza” i „Społem” listy takie i rezolucje już złożyły.

W powiecie, akcja jest również w pełnym toku.

We środę dnia 26 bm. przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej ob. Muśiał, — jako członek zarządu PZZ obje-

chał wszystkie gminy wygłaszając na ten temat odpowiednie prelekcje i rozdzielając listy. Efekt zależęć będzie tutaj od wójtów i sołtysów, którzy do każdego mieszkańca dotrzeć winni.

W każdym bądź razie miasto i powiat Grudziądz, nie da się zdystansować. — Zadokumentujemy wobec całego świata, że wszyscy Polacy zgodni i jednomyślnie

Zakończenie kursu dla samodzielnych rolników

Z inicjatywy Związku Samopomocy Chłopskiej, przy poparciu starosty tow. Degórskiego, zorganizowany został w Plesewie pow. Grudziądz, kurs zimowy dla samodzielnych rolników. Celem kursu było podniesienie poziomu zawodowego naszych rolników, a tymczasem uaktywnienie wydajności gospodarstw wiejskich.

Dnia 25 bm. nastąpiło zamknięcie kursu i rozdanie świadectw. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz — ze starostą Degórskim na czele który w treściwym przemówieniu naświetlił ważność dokształcania się zawodowego. Od wysokiego uświadomienia rolnika, w dużej mierze zależy rozwój gospodarzy Państwa. Poza tym — zwrócił starosta uwagę na doniosłość przemiany jakie za-

istniały w Ojczyźnie naszej. Wiekowa kłzywda została naprawiona. Chłop otrzymał ziemię i stał się pełnoprawnym współwłaścicielem całego Państwa. Wszystko to mamy do zawdzięczenia li tylko naszemu rządowi, który jako rząd demokratyczny wynagrodził tytoleńnią, rażącą niesprawiedliwość społeczną.

Przemówienie starosty Degórskiego nagrodzili — licznie zebrani gospodarze — burzą oklasków, wznosząc na cześć Prezydenta Bieruta i Rządu Rzeczypospolitej gromkie okrzyki.

Kurs ukończyło 60 gospodarzy z Plesewa i okolicy. Wykładowcami byli: ob. Magon Stanisław — instruktor rejonowy i Myszkowski Stanisław — instruktor puszczarski. Kursiści otrzymali świadectwa.

"Powrót"

— najbardziej cenny polski film
demaskuje niemieckie okrucieństwa

Niezwykły pokaz filmu w którym gra kilku aktorów-zdrajców

Warszawa. W pewnym domu na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej znaleziono przez przypadki antypolski film hitlerowski pt. „Powrót” (Heimkehr). Wobec tego iż w filmie tym gra kilku polskich aktorów Związek Artystów Scen Polskich sprowadził ten film do Polski, aby ustalić winę i okoliczności, które spowodowały, że znaleźli się oni w tym filmie — ohydzie. Wczoraj w sali projekcyjnej Filmu Polskiego odbył pokaz „Powrotu” dla przedstawicieli SAP. Film został wyprodukowany częściowo w Wiedniu częściowo w Polsce. Aktorów-Polaków werbowali osławiony szpieg niemiecki Igo Sym. Niemcy w filmie tym pokazywali wszystkie swoje sposoby i metody znęcania się nad bezbronnymi ofiarami, zamienili jedynie role. Stępczami są w filmie Polacy, a ofiarami Niemcy. Treścią filmu jest przesładowanie kolonistów niemieckich przez Polaków w Łucku tuż przed rozpoczęciem wojny. Czego w tym filmie nie ma. Jest i rozbewstwił tłum polski, linczujący w kinie Niemców dlatego, że nie chcą ze wszystkimi śpiewać hymnu polskiego jest i okrutny burmistrz Łucka, który odmawia wszelkiej pomocy uciśnionym owieczkom — kolonistom niemieckim.

SAMBORSKI I INNI

Nagle z ekranu padają polskie słowa, w najczystszej polszczyźnie, bez najmniejszego cudzoziemskiego akcentu. Przyglądamy się bliżej twarzy okrutnego burmistrza. Jest ona nam znajoma. Przecież to Samborski, nasz przedwojenny aktor filmowy i teatralny.

Polski aktor w tym filmie-ohydzie. Niestety, więcej aktorów Polaków gra w nim choć ich policzyć można na palcach jednej ręki. Okryli się oni hańbą dożgonną, a całe aktorstwo polskie wyrzekło się ich na zawsze. Zwrotnego, bezlitosnego sekretarza burmistrza gra Polak — nie Polak typ społecznej gwiazdy, sferzysta dobrze znany na bruku warszawskim, p. Horwath, dyrektor okupacyjnego teatru „Komedia” w Warszawie, w którym występowało trochę polskich aktorów z Marją Malicką na czele. Nie ma wiele przydał się panu dyrektorowi Horwathowi antypolski występ w tym obcym filmie. ponieważ Niemcy, którym chciał się tak przysłużyć, rozstrzelali go później pod zarzutem iż miał przyjaźnić Żydówkę.

W roli sierżanta granatowej policji występuje również polski aktor M. Pluciński. W roli Polaka masakrującego w kinie kolonistów niemieckich występuje dość znany aktor J. Łuszczewski, a w roli ministra Becka aktor nazwiskiem Zoiski który zginął później w czasie powstania.

Część aktorów, jak np. Konrad, zmuszona była do występowania w tym filmie przemocą Gestapo przyjechało do mieszkania Konrada i zabrało go pod konwojem do Wiednia gdzie film był częściowo nakręcany. Aktor ten został przez Misję Weryfikacyjną ZASP zrehabilitowany i występuje w teatrach prowincjonalnych.

Rola innych aktorów polskich była bardzo dwuznaczna, a Samborskiego całkowicie je-

dnocząca, bo po nakręceniu tego filmu zmienił on nazwisko na Gotlieb Sambor i oświadczył, że jest Niemcem, nie Polakiem. Jak w domu, Samborskiemu udało się przedostać do Ameryki Południowej, gdzie jednakże ostatnio odmówiono mu prawa występowania na scenach, solidaryzując się z orzeczeniem ZASP, który potępił zdrajcę.

DLA ZWIĘKSZENIA NIENAWIŚCI

Ta bezczelna filmowa ohyda — to jeszcze jeden dowód niesłychanej perfidii i podłości Niemców. Film został wyprodukowany, aby podsycać nienawiść do narodu polskiego. Cel ten został całkowicie osiągnięty.

W Płocku podczas okupacji, po wyjściu z tego filmu, tłum hitlerowców rzuca się na bezbronną ludność miejscową i rozpoczyna się okropna masakra, której Gestapo przygląda się z zadowoleniem.

„Powrót” to jeszcze jeden z rodzajów broni niemieckiej w stosunku do Polaków, jak tortury zadawane w Gestapo, jak mordowanie Polaków przez przypięcie ich na całym ciele papierosem, o czym opowiadają naoczni świadkowie, w procesie kata Warszawy, F. Schera.

I w tym filmie występowało kilku polskich aktorów — jakże to smutne.

Powróciło 1600 naszych koni wyścigowych ze słynnymi asami Jaworem II, Skarbem i Banditem na czele

Warszawa. (SAP). — Podczas ostatniej wojny Niemcy rzucili się na nasz tor wyścigowy, wywożąc przeszło 600 koni pełnej krwi, a następnie zaczęli rabować stadniny. W rezultacie tego Polska została ogółem z najlepszego zarodowego materiału. W końcowym stadium wojny Niemcy wywozili resztki naszego końskiego pogłowia. Ilość koni w Polsce zmniejszyła się katastrofalnie z blisko 4 milionów do 900 sztuk. Zrabowane konie zostały rozproszone po całym Niemczech i odszukanie ich było sprawą bardzo uciążliwą. Dzięki energii grupy fachowców znajdujących się wówczas w Niemczech, udało się odzyskać część materiału końskiego. Od władz okupacyjnych otrzymano do dyspozycji szereg majątków, gdzie skoncentrowano odnalezione konie.

TANIE OKAZJE

W dezorientowanych swą porażką Niemczech zdarzały się niezwykle okazje nabycia koni, skwapliwie wykorzystane przez zarząd stadnin. W ten sposób udało się nabyć 25 ogierów, pochodzących ze słynnego stada w Trakenach. Droga wymiany zarząd stadnin wszedł w posiadanie 58 klaczy arabskich i angloarabskich. Jednym z największych sukcesów było zdobycie grupy naprawdę cennych koni pełnej krwi z dwoma wydatkami kupna tak cennego materiału. stadnymi i 12 sztuk młodzieży.

Młodzież 3-letnia i 2-letnia znajduje się w treningu na torze na Służewcu. — Można powiedzieć, że podobnych koni Polska jeszcze nigdy nie posiadała, nie będąc w stanie zdobyć się na olbrzymi wydatek kupna tak cennego materiału.

POWRACAJĄ STARE ASY

W sierpniu ub. roku rozpoczęto wysyłanie koni drogą morską z Lubeki do Gdyni. Powróciły więc z tułaczki ocalałe resztki naszego słynnego na cały świat stada arabsów w Janowie, z ogierami Wielki Szlem i Witeż na czele. — Powróciły nasze stare „asy atutowe” toru warszawskiego: Banidt, Isard III, Jawor II, Jowisz, Skarb i inne.

Przyjechały klacze: Genowa, Efforta, Gaffeuse i inne. Poza tym przybył przychowek od naszych matek stadnych po najlepszych ogierach francuskich, włoskich, niemieckich.

Ogółem przywieziono przeszło 1600 rasowych koni, w tym 200 pełnej krwi.

Czescy finansisci przybędą do Warszawy

Dnia 5 marca rb. przyjeżdża do Warszawy dyrektor Międzynarodowego Funduszu Walutowego w Waszyngtonie dr I. Mładek.

Podczas swego pobytu dyr. Mładek przeprowadzi z przedstawicielami Ministerstwa Skarbu i Narodowego Banku Polskiego szereg konferencji na temat prac, związanych z działalnością wymienionej instytucji finansowej oraz za-

Bilans pracy Polskiego Czerwonego Krzyża w okręgu pomorskim

Instytucja czerwonokrzyżska na Pomorzu zyskała sobie swą owocną działalnością popularność i uznanie wśród szerokich rzesz społeczeństwa. Liczba kół PCK w ciągu roku wzrosła do 390, liczba członków wzrosła dwukrotnie, do stanu 50.044 osób. Kół młodzieży, których na początku ub. roku było 180 jest obecnie 1.023. Kola te zrzeszają 86.901 członków co stanowi 36,7% ogółu młodzieży pomorskiej uczęszczającej do szkół powszechnych i średnich.

Ogółem na terenie PCK woj. pomorskiego ilość członków wynosi ponad 135 tys. osób, co stanowi 9,9% ogółu ludności. Placówki sanitarne, które były czynne w liczbie 184, udzielały pomocy leczniczej w postaci leczenia szpitalnego, kąpieli, dezynfekcji, naświetlania oraz innych zabiegów sanitarnych.

Pomorski Okręg PCK wyposażył wszystkie swe placówki na terenie województwa w najnowocześniejsze urządzenia sanitarne, leki i narzędzia chirurgiczne. Składnica sanitarna Okręgu przydzieliła tym placówkom 6.277 ampułek penicyliny. Szczególną troską otacza się dzieci — sieroty. Z 19 punktów dożywiania korzystało miesięcznie 1.700 dzieci. Kuchnie powszechne PCK w liczbie 14 wydały około 2 miliony posiłków, niezależnie od tego suchy prowiant otrzymało 66 tys. osób. Koszt utrzymania wszystkich punktów opiekuńczych wyniósł z górą 6 milionów zł.

poznają się z ogólną sytuacją naszego kraju.

Po krótkim pobycie w Belgradzie, dyr. Mładek udał się obecnie do Pragi Czeskiej, skąd w towarzystwie naczelnego dyrektora Czechosłowackiego Banku Narodowego p. L. Chmela przybędzie do Warszawy.

Odbudowa na polskim Wybrzeżu

W ciągu roku ub. odbudowano w Gdyni 6.900 mtr. nabrzeża, w Gdańsku zaś 9 tys. mtr. Poza tym postawiono 14 magazynów o powierzchni 32 tys. m² w Gdańsku oraz 25 o powierzchni 10.500 m² w Gdyni.

W obydwu portach doprowadzono do porządku 25 dźwigów. Większość postawionych budynków jest zupełnie nowa.

Ponadto w Gdańsku postawiono dwa magazyny wzdłuż kanału, dzięki czemu

można będzie wyładowywać większą ilość okrętów niż dotychczas.

Gdańsk będzie miał wkrótce najnowocześniejsze doki w Europie.

Wzrasta bezpieczeństwo pracy w przemyśle metalowym

Nieustanna akcja w kierunku podniesienia bezpieczeństwa pracy prowadzona przez Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego, przyniosła poważne rezultaty. Ta część przemysłu, która należy dziś do Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego miała przed wojną 4% wypadków w stosunku do ilości zatrudnionych robotników. Obecnie mamy ich 2%.

Ożywienie wymiany towarowej z Jugosławią

Już w dwóch pierwszych miesiącach rb. zawarto szereg kontraktów w ramach umów handlowych między Polską a Jugosławią na sumę 5 mil. dolarów. Za dostawę węgla, wyrobów włókienniczych i artykułów chemicznych otrzymano od Jugosławii tytoń i rudę chromową, nieodzownie potrzebną do fabrykacji wysoko gatunkowej stali. Chrom należy do

rzadkich surowców, a w Europie znaleźć go można jedynie w większych ilościach w Jugosławii.

W roku 1938 nasz przywóz z Jugosławii wynosił zaledwie 10 mil. zł, a w eksporcie Jugosłowiańskim zajmowaliśmy 19 miejsce za ledwie 0,7%, podczas gdy udział Niemiec w rzeź się cyfrą 32,5 proc.

Szwedzkie składane domki jednorodzinne dla górników śląskich

Polska delegacja handlowa bawiąca w Sztokholmie, pod przewodnictwem dr Rose, przeprowadza w ramach ogólnej umowy pertraktację w sprawie dostarczenia przez Szwecję w ciągu 1947 r. elementów do budowy składanych domów drewnianych jednorodzinnych.

W ciągu 1947 r. powinniśmy otrzymać około 5 tys. domów.

Ministerstwo Odbudowy przeznaczyło te domki dla górników śląskich, którzy otrzymają je w ramach akcji mieszkaniowej, przeprowadzanej przez Ministerstwo.

Polsko-czechosłowacka umowa kolejowa

Praga. (PAP). — W związku z podpisaniem dodatkowej umowy kolejowej pomiędzy Czechosłowacją a Polską, dziennik praski „Svobodne Noviny” zwraca uwagę, iż umowa ta, która przed wojną w okresie całych 20 lat istnienia niepodległego państwa polskiego i czechosłowackiego nie doszła do skutku, obecnie została podpisana po 2 dniach rokowań. „To szybkie i łatwe zawarcie umowy — pisze dziennik czeński — oraz przyjazne ustosunkowanie się polskich gospodarzy wobec naszych przedstawicieli wskazuje na to, że 6-letnia niewola podczas drugiej wojny światowej przekonała oba narody o koniecz-

ności nawiązania przyjaznych stosunków, niezbędnych do utrzymania wolności i niepodległości”.

Ceny na giełdach zbożowo-towarowych

W Polsce czynnych jest obecnie 6 giełd zbożowo-towarowych: w Krakowie, Katowicach, Łodzi, Wrocławiu, Bydgoszczy i Poznaniu. —

Ostatnie notowania cen wykazują różnice, dochodzące do 500 zł na 100 kg.

Najniższą cenę pszenicy notowano na giełdzie we Wrocławiu — 3.450 — 3.500 zł za 100 kg, najwyższą w Poznaniu — 3.650 — 3.800 zł. Cena żyta we Wrocławiu kształtuje się na

1.900 — 2.000 zł, podczas gdy w Krakowie 2.300 — 2.350 zł.

Również cena mąki pszennej 80%-ej najniższa jest we Wrocławiu 4.500 — 4.550 zł, najwyższa w Bydgoszczy — 5.000 — 5.100 zł za 100 kg.

Nowe filmy francuskie na ekranach polskich

W opracowaniu „Filmu Polskiego” znajdują się następujące filmy zagraniczne: „Nadzieja” (L'Espoir) — Film osnuty na tle znanej powieści André Malraux, obrazujący współpracę wiesniaków z wojskami rządowymi na froncie Teruelu w r. 1937 podczas wojny domowej w Hiszpanii. Reżyseria: André Malraux i Denis Marion.

„Marsylianka” (Marseillaise) reż. J. Renoir’a. Dramat z czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Film ten zrealizowany przed wojną, ze względu na cenzurę, nigdzie nie był wyświetlany w pełnej wersji, nawet we Francji. Polska będzie pierwszym krajem, który film ten zobaczy bez skrótów.

„Pontcarral” — reż. Jean Delannoy — Pontcarral — to nazwisko bohatera filmu, pulkownika armii napoleońskiej. Po zesłaniu Napoleona na wyspę św. Heleny, rozsiadł po całej Francji wierni jego żołnierze nie mogli się pogodzić z nowym ustrojem. Pontcarral, stał się duszą buntu w Perigord. Film kończy się rewolucją 1830 roku, która obaliła znielawdzone rządy Burbonów.

„U schyłku dnia” (La Fin du Jour) reż. J. Duvivier. Jest to dramat psychologiczny z życia aktorów. Akcja rozgrywa się w schronisku dla emerytowanych aktorów i ilustruje przeżycia ludzi, którzy na zawsze musieli pożegnać się z umiłowanym zawodem.



Kronika

— Komunikat Wydziału Aprowizacji i Handlu w sprawie zwrotu kuponów opalowych Nr 37 za m-c styczeń i luty 47 r. Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu. — Wydział Aprowizacji i Handlu m. Grudziądza wyzywa wszystkie Zakłady Pracy, które na podstawie umów zbiorowych wydają swym pracownikom deputaty węglowe — do przedłożenia kuponów Nr 37 kart żywnościowych Nr 37 wyznacza się dzień 5 marca 1947 roku.

Kupony należy nakleić po 100 sztuk na arkuszach zbiorowych.

Przepisowe arkusze zbiorowe należy pobrać w Wydziale Aprowizacji i Handlu za zapłatą.

Jako ostateczny termin przedłożenia kuponów Nr 37, 5 marca 1947 r.

KU UWADZE WŁAŚCICIELI I ADMINISTRATORÓW DOMÓW

W ostatnim czasie mają miejsce dość częste wypadki pożarów, spowodowane nieostrożnym obchodzeniem się z lampą benzynową przy odtajaniu zamrożonych rur wodociagowych. Mrozy, jakie dotychczas panowały, nie oszczędziły prawie żadnego domu, wzgl. zabudowania, w których istnieją instalacje wodociagowe. Przeto dla dobra ogólnego przy ich odtajaniu należy zachować jak najdalej idącą ostrożność.

Zwracamy uwagę, że spowodowanie pożaru przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem, pociąga za sobą sankcje karne i to: areszt do 1 miesiąca wzgl. grzywnę do 10.000 zł.

UWAGA CZŁONKOWIE ORMO

Na zarządzenie Kom. Woj. ORMO znieścone zostały zbiórki w środy i soboty, natomiast ćwiczenia będą przeprowadzane w każdą niedzielę od godz. 8—11.

UWAGA POWSTAŃCY WIELKOPOLSCY

W dniu 4 marca 1947 r. o godzinie 18.30 w lokalu Związku Cechów przy ulicy Małogrobowej nr 2 odbędzie się zebranie Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 roku.

Ze względu na ważność sprawy — obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Na jedną godzinę przed zebraniem, skarbnik będzie przyjmował składki członkowskie za miesiąc luty i marzec br.

Zarząd Koła urzęduje w sekretariacie, ul. Legionów nr 31, I p. w każdą środę od godziny 18.00 do 20.00, gdzie w dalszym ciągu rejestruje się nowo wstępujących członków wdowy i sieroty po powstańcach jak również tych aktywistów Straży Ludowej i Organizacji Wojskowej Pomorza, którzy byli czynnymi do dnia 21 sierpnia 1919 roku.

Z ŻYCIA PARTII

W dniu 21 bm. 1947 r. odbyło się w Zakładach Miejskich w Grudziądzu walne zebranie Koła PPS pod przewodnictwem tow. Majewskiego.

Sprawozdanie zarządu zostało przyjęte z pełnym uznaniem, gdyż pomimo trudnych warunków i nawału pracy rozwój Koła postępuje naprzód.

Po pięknym uświadamiającym referacie towarzysza Szałuckiego z Grodzkiego Komitetu PPS przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli tow. Szumowski (sejor), Burzyński i Kedewicz.

Zebranie zakończono hasłem: „Wolność!”

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Urodzenia: Malarz Alojzy Gracz, syn; murarz Stefan Wociał, córka; kolejarz Władysław Ziętek, córka; robotnik Anastazjusz Napierański, córka; cieśla Edmund Salewski, syn; robotnik Bernard Kaznowski, córka; robotnik Bolesław Wołowski, syn; urzędnik K'emens Czaplewski, córka; szofer, Roman Rosław, córka; ślusarz, Paweł Kilikowski, syn; milicjant Leon Zydlewski, syn; robotnik Antoni Kiliński, syn; urzędn. państw. Zygmunt Borowski, córka; spawacz Franciszek Nuckowski, syn; asystent kolejowy Bertholt Kalicki, syn; kupiec Zygmunt Zalewski, córka; technik Alfons Rozmarynowski, córka; kowal Dionizy Lamkowski, córka (bliźnięta); szewc Alfons Zalewski, syn; szofer Władysław Jabłocki, córka; szewc Wacław Kamiński, syn; kupiec Juliusz Piotrowski, syn; elekromonter Antoni Furmański, syn; ślusarz Jan Smagański, syn; fotograf Aleksander Macelica, syn. 2 dzieci nieślubnych płci męskiej i 2 płci żeńskiej.

Śluby: Funkcjonariusz państw. Mieczysław Malinowski i Helena Borecka, oboje z Grudziądza; robotnik Franciszek Wilczarski z Wielk. Lubenia i Gertruda Zielińska z Grudziądza; formiarsz M'eterka z Pienków i Władysława Paczkowska z domu Rawa z Grudziądza; robotnik Jan Jabłoński i Anna Jurkiewicz oboje z Grudziądza; robotnik Leon Linz i Anna Zawadzka, oboje z Grudziądza; kowa Jan Srynert i Alfreda Trosczewska, oboje z Grudziądza; szofer Henryk Osieński i Elżbieta Wiśniewska, oboje z Grudziądza; traktorzysta Henryk Kolber i Wanda Brzezińska, oboje z Grudziądza; urzędnik państw. Alfred Zembruski i Jadwiga Stawicka oboje z Grudziądza; robotnik Antoni Kiliński i Lucja Ramowska, oboje z Grudziądza; robotnik Artur Szulc i Władysława Kuchcińska, oboje z Grudziądza; ślusarz maszynowy Aleksy Skodowski i Irena Zakroczyńska oboje z Grudziądza; kupiec Tadeusz Kaczmarek i Irena Marek, oboje z Grudziądza; szewc Jan Zułkowski i Anastazja Romańska, oboje z Grudziądza; elekromonter Bolesław Jędrzejewski i Alina Szutarska z d. Pietrzak, oboje z Grudziądza; kupiec Kazimierz Pawiowski i Helena Lipowska, oboje z Grudziądza; elekromonter Bolesław Ślagowski z Słupska i Urszula Loeffek z Grudziądza; robotnik Konrad Drzymalski i Wiktoria Osińska oboje z Grudziądza; malarz Franciszek Werner i Gertruda Raflewska z domu Langowska, oboje z Grudziądza.

Były komisarz Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu Dzierzek wraz ze swymi kompanami powędrował do obozu pracy

W grudniu 1945 r. władze radzieckie wydały władzom polskim w Grudziądzu 1.105 aparatów radiowych i większą ilość innych przedmiotów przechowywanych w magazynach w Tuszewie pod Grudziądzem, a pochodzących ze zdobyczy wojennych. Wojskowe władze radzieckie chciały w ten sposób dopomóc zniszczonemu wskutek działań wojennych miastu. Do odbioru wyżej wymienionych rzeczy powołana została z ramienia Starostwa Powiatowego specjalna komisja, której przewodniczącym mianowany został b. komisarz ziemski w

Grudziądzu Henryk Dzierzek. Przewodniczący obranej komisji nie wywiał się jednak uczciwie ze swego zadania, nie dopełnił on obowiązku przejęcia daru, ani nie dopatrywał aby darowane przedmioty zostały należycie spisane i zabezpieczone.

Przejęcie wymienionych radio-odbiorników odbyło się według przygotowanego już poprzednio aktu zdawczo-odbiorczego, po czym zostały one przewiezione do magazynu poniemieckiego ogrodnictwa Frencha, gdzie przejął je intendenta Pow. Urzędu Ziemskiego

Edmund Porowski. Niesumienność intendenta wykorzystał fakt, że nie sporządzono żadnego spisu i przywłaszczył sobie z powierzonych mu aparatów niestabilną większą ilość kompletnych radio-odbiorników, lamp radiowych i innych części.

Zabagnione stosunki w powiatowym Urzędzie Ziemskim w Grudziądzu stworzyły warunki sprzyjające również i innym nadużyciom. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że kasjer i buchalter urzędu Józef Adamowicz mając polecenie uporządkowania ksiąg i dowodów kasowych przepisał księgą kasową (stara zniszczył) przy czym większość pozycji zmienił, względnie nie zapisał w ogóle, przywłaszczając sobie w ten sposób 41.000 zł. Nadto przywłaszczył sobie powierzone mu na przechowanie 18.930 szt. nasion fiołka apelskiego (cyklamenu) wartości ok. 32.000 zł na szkodę urzędu.

Po przeprowadzeniu dochodzeń i ustaleniu powyższego stanu faktycznego, Delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy wniosła o umieszczenie szkodników w obozie pracy. Komisja Specjalna w Warszawie postanowiła skierować Henryka Dzierkę na 9 miesięcy, Edmunda Porowskiego na 1 rok i 6 miesięcy oraz Józefa Adamowicza na 1 rok i sześć miesięcy do obozu pracy w Młecinie.

Z okazji drugiej rocznicy wyzwolenia Grudziądza

w dniu 6 marca „Głos Pomorza” ukaże się w większej objętości i powiększonym nakładzie.

OGŁOSZENIA do tego numeru przyjmuje administracja naszego pisma do wtorku 4 bm. godz. 14 po południu

Wypełniamy testament poległych i pomordowanych braci naszych

Zarząd RTPD. w Grudziądzu wydał do mieszkańców miasta i powiatu następującą odezwę, która — pewni jesteśmy — znajdzie całkowite zrozumienie i poparcie naszego społeczeństwa.

RODACY!

Kiedy bracia nasi ginęli, czy to w walce wręcz z barbarzyńcą hitlerowskim, czy też

mordowani w lochach gestapo bądź w obozach koncentracyjnych, umierali z jedną myślą: „Co stanie się z moimi dziećmi?” Ginęli dumnie za Tę, która „nie zginęła”, w przeświadczeniu, że tak jak wiernie spełnili swój obowiązek względem Ojczyzny, równie wiernie i troskliwie opiekują się pozostali losem ich dzieci.

Wielu z nas patrzyło niejednokrotnie również śmiertelnie w oczy. Wielu z nas — skatowanych myślało także, że nie zdzierży.

I w tych momentach, ta sama myśl co i ich, targała sercem naszym.

Opatrzność pozwoliła nam przetrwać. Odzyskaliśmy wolność okupioną morzem krwi, cierpieniem milionów istnień.

Nie byłbyśmy jednak godni Tych, którzy życie swoje na ołtarzu Ojczyzny złożyli, gdybyśmy nie wypełnili ich testamentu.

A jest on krótki i zwięzły, gdyż brzmi: „Zapewniamy pomoc lekarską wszystkim mieszkańcom miasta.”

Dyżurny lekarz pełni służbę w pokoju dyżurnym w budynku Ubezpieczalni Społecznej, ul. Wybickiego 30, — bądź w domu przy zapewnionej osiągalności.

Dyżur nocny trwa od godz. 20-tej — 8-mej. Dyżur świąteczny (niedzielny) od godz. 8-mej — 20-tej. Naczelnik Wydziału Zdrowia miasta Grudziądza (—) Dr Płatek

KURS DLA LEKARZY

Ministerstwo Zdrowia organizuje bezpłatny kurs położny czy dla lekarzy. Kurs odbędzie się w Warszawie w czasie od 17 do 29 marca. Zgłoszenia przyjmuje Departament Medycyny Społecznej Ministerstwa Zdrowia do dnia 13 marca rb. Liczba uczestników ograniczona.

Bądźmy przygotowani!

W górnym swoim biegu Wisła ruszyła

Jak donoszą komunikaty, Wisła w górnym biegu, jak również jej dopływy: Dunajec, Soła, Skawa i Raba — ruszyła. Masy wody spływające z gór, a powatale z topniejącego śniegu unioły niezbyt gruby w tych miejscach lód w dół rzeki.

Ważne dla rolników

W niedzielę, dnia 2 marca br. o godz. 10-tej odbędzie się w Powiatowym Zw. Samopomocy Chłopskiej w Grudziądzu, przy ul. Kilińskiego, wykład z przereczkami o jedwabnictwie, który wygłosi ob. Urbaniak.

Uprasza się kierowników szkół rolniczych, przodowników P.R. oraz zainteresowanych naszego powiatu o wzięcie udziału.

Dekoracja Powstańców Wielkopolskich

Z Grudziądza odznaczonych zostało ośmiu uczestników

W ub. niedzielę odbyła się w Bydgoszczy podniosła uroczystość dekoracji specjalnie za służonych uczestników Powstania Wielkopolskiego. Uroczystość przyjęła charakter po ważny co uwidacznili się w licznych udziałach reprezentantów władz oraz członków organizacji. Ogółem reprezentowanych było 15 kół. Dekoracji medalem za „Zwycięstwo i Wolność” dokonał pułk. Zgleniecki w zastępstwie dowódcy OW nr 2.

Z Grudziądza odznaczonych zostali: Roszczyńska K., Ziółkowski,

sie przystąpić. Niestety, brak jeszcze dużo pieniędzy, by wszystkie sieroty po poległych i pomordowanych z miasta i powiatu grudziądzkiego można tu umieścić. Jednak w imię honoru i obowiązku obywatelskiego uczynić to musimy.

W tym celu zwracamy się do Szanownych Obywateli z serdeczną prośbą o łaskawą przysięcie nam z pomocą. Listy ofiarodawców — wg. załączonego wzoru — zebrane zostaną w jedną stałość i w dniu 9 maja 1947 r., z okazji drugiej rocznicy zakończenia najstraszniejszej wojny — w formie Złotej Księgi, która — po uprzednim w pisanie się do niej przez najwyższe czynniki państw. i społeczne — złożona zostanie w specjalnej gablotce „Domu Dziecka” w Wydrzynie, jako dokument dla przyszłych pokoleń, spełnionego przez nas obowiązku.

Ostateczny termin zwrotu list i przekazania zadeklarowanej gotówki — 15 marzec 1947 r.

O ile do tego terminu nie otrzymamy deklaracji, uważać będziemy, że Szanowni Obywatele ustosunkowali się do naszej akcji negatywnie.

Zarząd: Narojek, sekretarz — dyr. Roskosz, prezes — S. Zygmuntowicz, prez. miasta, wiceprezes — Michalik, skarbnik — Szałucki, Górska, Szumłowska, Waszkiewicz, Formaniewicz, Pydy, Cz. Klinikowski.

Niebezpieczeństwo powodzi na naszym terenie jest wielkie. Bo jeżeli zważymy, że w roku ubiegłym przy stosunkowo la godnej zimie, powódź na przestrzeni powiatów: chełmińskiego, świeckiego i grudziądzkiego przybrała duże rozmiary, to cóż mówić obecnie skoro mamy zmarznątą ziemię na półtora metra i lód przeszło metrowej grubości!

Nie ma oczywiście powodu by już dziś opuszczać gospodarstwa i uciekać, nie zamierzamy też absolutnie siać jakiegokolwiek paniki, w każdym bądź razie sytuacja jest poważna i do groźnego niebezpieczeństwa musimy się przygotować skrupulatnie, a co najważniejsze natychmiast.

Pamiętajmy, że woda jest najpotężniejszym żywiołem, z którym walka jest i niebezpieczna i trudna.

F. Trawka,
W. Stanisławski,
St. Nowicki,
J. Kozak,
A. Szumski,
J. Lewandowski.

Po akcie dekoracji odbyła się uroczysta msza, podczas której przemawiali przedstawiciele wojska, władz, partii politycznych i organizacji społecznych, akcentując zasługi położone przez powstańców około odzyskania niepodległości.

ZE SPORTU

GKS siegnął po najwyższy tytuł Polski Obfity plon rocznej pracy w różnych dziedzinach sportu

Główna sala „Gastronomii” przepełniła się po brzegi. Młodzież sportowa gęstokrotnie zjawiała się na wyłączenie na temat sportowy. Za chwilę następuje cisza.

Rozpoczyna się walne zebranie roczne Grudziądzkiego Klubu Sportowego, które zajął w nieobecności prezesa Dzierżęckiego I wiceprezes Hajec, witając I prezesa klubu starostę Degórskiego, kpt. Zelińskiego, k-ta MUWF dyrektor browarów Rozkosza przedstawiciel bratnich klubów Michałaka (Olympia), Kozłowski i Gajewskiego (Wisła), Robaczewskiego (Unia), TURU oraz RUCHu. Burza oklasków zerwała się, gdy marszałkiem zebrania wybrano starostę Degórskiego, asesorem kpt. Zelińskiego oraz dyr. Rozkosza, sekretarzem Kulczyńskiego.

„Przed półtora roku zebraliśmy się w nielicznym gronie w lokalu Rady ZZ”, rozpoczyna swe wspomnienia ob. starosta, „ażby reaktywować GKS. Jako stary sportowiec i b. członek AZSu i następnie Legii warszawskiej, zależało mi bardzo ażeby pobudzić ponownie do życia sport grudziądzki. Zbożnie to dzieło przychodziło nam po stosunkowo krótkim czasie pożądanego wyniku. GKS bowiem zdobył poważne sukcesy na skalę państw, a zdawać sobie musimy że mało nasze jest zniszczone i walczy z wielkimi trudnościami w stosunku do innych ośrodków. Dlatego właśnie jesteśmy dumni z tego klubu, który rozstrzygnął imię swoje na całej Polsce oraz sławę naszego miasta Grudziądza, które najdłużej krwawiło z wszystkich miast a w dowód uznania Rządu otrzymało Krzyż Grunwaldu.”

Po tym pięknym i nadzwyczaj treściwym przemówieniu złożył w imieniu nieobecnego w Grudziądzu prezesa i wiceprezes Hajec swe sprawozdanie, podkreślając znaczny rozwój klubu wszczepił w życie. Jest to oczywiście zasługa w dużej mierze kierowników sekcji Maliszewskiego (zostanie on w dniu 6 marca br. odznaczony srebrnym krzyżem zasługi za zasługi położone na polu WF), Nowakowskiego, Felskiego a ostatnio także Zalewskiej, zaś w pracy administracyjnej niestrudzonego sekretarza Kulczyńskiego oraz pracownego skarbnika Walczaka. Następnie padają z ust sprawozdawcy nazwiska „nowoupejecznych” mistrzów Polski: Felskiej, Gburkówny, Staruszkiewiczówny oraz Gawrońskiej. Zjazd niczki podchodzą wśród burzy oklasków do stołu prezydenckiego. Następują podziękowania w postaci koleżeńskich uścisków dłoni oraz życzenia dalszych pomyślnych osiągnięć w sporcie, do których dołącza się zawsze życzenia nacz. Michałak z „Olympii”. W imieniu Zarządu składa ob. Hajec, podziękowanie władzom miejskim, komendantowi PW ppor. Poterackiemu, członkom i sympatykom klubu a przed wszystkim ob. Staroście za poparcie poczynań klubu, następnie wicestaroście Kalinowskiemu, firmie B-cia Szapkowski, Zółkowskiemu Alfonsowi, oraz licznym innym osobom wzgl. firmom.

Prace Zarządu napotykały także na rozmaite przykrości jak brak odpowiedniego boiska, co oczywiście odbiło się także na kasie klubowej. Z inicjatywy prezesa GKSu powstała myśl utworzenia Komitetu Odbudowy Boiska Miejskiego, którego kasa została także przez GKS poważnie wzmocniona. Chcąc dać Komitetowi realne podstawy materialne ufundował prezes klubu puchar przechodni dla mistrza miasta, z których to rozgrywek czysty dochód wpłynął do kasy Komitetu. Drugą bolączką to sala gimnastyczna, która nie była początkowo oszklona, obecnie zaś nie jest ogrzewana tak, że nie można wymagać od ćwiczących narażenia swego zdrowia na szwank. Pod koniec swego rzeczowego i nawskroś w trosce o dobro sportu pomyślanego przemówienia składa przedstawiciel Zarządu ob. Hajec specjalne podziękowanie prasie miejscowej na ręce współpracownika „Głosu Pomorza” ob. Felskiego za nadzwyczaj przychylny ustosunkowanie się nie tylko do prac klubu, ale w ogóle do sportu grudziądzkiego, przez co przyczyniła się w bardzo dużej mierze do rozwoju i spopularyzowania sportu wśród mas a szczególnie młodzieży. Liczne oklaski na sali wtórowały tym słowom.

Następnie złożył swe szczegółowe sprawozdania sekretarz Kulczyński oraz skarbnik Walczak. Z kolei zabierali głos kierownicy poszczególnych sekcji, mianowicie w miejsce kierownika Nowakowskiego odczytał sprawozdanie Sekcji Piłki Nożnej ob. Pawłowski w miejsce nieobecnej w Grudziądzu kierowniczką Sekcji Gier Sportowych ob. Felski, który też zebraniem przedstawił działalność Sekcji Lekkoatletycznej, Piływackiej oraz Sportów Zimowych.

Komisja Rewizyjna w osobach nacz. Michałaka oraz Szudobaj stawiła wniosek na udzielenie staremu zarządowi pokwitowania. W dyskusji zabierali głos Maliszewski, Walczak Hajec, Michałak, Nawrocki oraz Konarkowski. Po udzieleniu przez aklamację absolutorium wybrano nowy Zarząd klubu — prez. Dzierżęcki I, wiceprezes Hajec, II wiceprezes Piotrowski III wiceprezes Jarzyński, sekretarz Kulczyński, skarbnik Walczak, lawnicy Zalewska, Maliszewski, Zydlewski oraz Felski, Komisja Rewizyjna nacz. Michałak, Szudobaj oraz Konarkowski.

Nowow wybranemu Zarządowi złożyli życzenia dalszego pomyślnego rozwoju z ramienia TURU starosta Degórski, Olimpij nacz. Michałak, Wiśły wiceprezes Gajewski, a do których dołącza się także red. „Głosu Pomorza”.

Sprawozdania techniczne podamy oddzielnie.

Wymiana usług między myszą a człowiekiem

W swej podróży antropologicznej Gilmore napotykał na pewien szczerp indyjski, który nie tylko, że nie tępi polnych myszy, ale nawet żyje z nimi w przykładowej zgodzie, polegającej na wzajemnym świadczeniu usług. Myszy polne bowiem, podobnie jak nasze chomiki robią w swych norach zapasy z pewnego gatunku rośliny, mającej owoce swe, poszukwane przez człowieka, pod ziemią. Rośliny te rosną dziko i rozrzucone są rzadko, z tego też powodu zbiór jest trudny dla człowieka. Indianin śledzi więc norki myszy, gdzie nagromadzone są pożądane owoce, i rabuje ich zapasy. Zależy mu jednak na tym, aby myszy nie wyginęły, więc zapewnia zrabowane spójnie ziarnem kukurydzy.

Czy jesteś już członkiem Polskiego Zw. Zachodniego?

Nowe znaczki pocztowe

W związku z odbywającymi się w Zakopanem mistrzostwami narciarskimi Polski, M'n Poczt i Tel. wprowadziło do obiegu z dniem 21 lutego br., na okres do dnia 21 marca br. specjalny znaczek pocztowy wartości 5 zł plus 15 zł dopłaty na rzecz Polskiego Związku Narciarskiego w Krakowie. Znaczek ten jest przedrukiem znaczka wartości 25 gr z godłem Państwa, wycofanego z obiegu 31 grudnia 1944 r. Nadruki na znaczku: u góry „5 plus 15 zł” a pośrodku XXII Mistrzostwa Narciarskie Polski 1947 r.

AUTOMOBILIŚCI ANGIELSCY ZWYCIĘŻAJĄ W SZTOKHOLMIE

Sztokholm. Wczoraj odbyły się tu międzynarodowe wyścigi samochodowe z udziałem kierowców angielskich, francuskich i szwajcarskich. Zawody te przyniosły duży sukces zawodnikom angielskim, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca.

Narciarze i łyżwiarze przygotowują się do startu

Sprzyjające warunki atmosferyczne oraz liczne rzesze zwolenników sportu narciarskiego skłoniły Sekcję Sportów Zimowych GKSu do zorganizowania pierwszych powojennych zawodów narciarskich w dniu 2 marca br.

Program przewiduje bieg dla młodzieży do lat 16, do lat 18 oraz dla starszych, oczywiście przy należytej obsadzie.

Start dla wszystkich odbył się przed wejściem do strzelnicy garnizonowej w stronę „Białej Willi” obok cmentarza, następnie w prawo przez góry do mety na placu ćwiczeń. Trasa ta dotyczyłaby młodszych. Dla starszych ponad lat 18 dystans byłby przedłużony i prowadziłby obok cmentarza w stronę Nowejwsi, następnie drogą w prawo i w końcu przyjazd kotłownią przez plac ćwiczeń.

Zbiórka zawodników o godz. 10 przed południem obok Strzelnicy Garnizonowej.

Po południu o godz. 16 odbędą się na ślizgawce GKSu mistrzostwa łyżwiarskie m'asta na dystans 500 m dla pań 200, 500 i 1000 m dla młodzieży do lat 16 oraz 500, 1000, 1500 3000 m dla starszych.

Zgłoszenia przyjmuje się do obu zawodów do soboty godz. 18 w składzie przy ul. Kościelnej 12.

CZECHOSŁOWACJA WYGRYWA Z USA 6:1

Praga. Ostatnie spotkanie między drużynami reprezentacyjnymi Czechosłowacji i USA, rozegrane wczoraj wieczorem, zakończyło się zwycięstwem Czechów w stosunku 6:1 (2:0, 1:1, 3:0). Bramki dla Czechosłowacji zdobyli: dr Slama - 1, Slibor - 2, Konopasek - 2, Troufolek - 1. Dla USA Galipeau.

SPRZEDAM kuchenkę gazową 2 płomieniową. Wiad. w Adm „Głosu”.

SPRZEDAM lustro. Zgłosz. pod nr 525.

SPRZEDAM zegarek damski. Wiadomość w Adm. „Głosu Pomorza”.

BEZ RYZYKA i obawy sprzedać możesz każdą maszynę do pisania i liczenia gdyż firma: Zakład Remontów Maszyn Biurowych Janusz Skarbonkiewicz w Bydgoszczy ul. Pomorska 53, tel. 3015 akcja: wszystkie należności Urzędowi Likwidacyjnemu

PASZPORTOWE fotografie wykonuje terminowo: „FOTO WALESA”, Groblowa 6.

UNIEWAŻNIAM obywatelstwo tymczasowe, wydane przez Starostwo kwidzińskie, metrykę urodzenia. Erych Faik, zam. Rakowice Pomorskie pow. Kwidzyn.

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty kartę RKU, Malbork na nazwisko Roslan Piotr, zam. Wielki Rożan pow. Kwidzyn. UNIEWAŻNIAM się zagubione dokumenty osobiste wraz z torebką na nazwisko Szmłdt Julia, Gdańsk, Gen. Dąbrowskiego 11.

SPRZEDAM lisa żywego, oswojonego. Wyrwich, Paderewskiego 45 b.

POTRZEBNA od zaraz pomoc domowa. Paderewskiego 58, m. 2.

ZAMIENIĘ aparat fotograficzny na radio. Zgł. pod nr 525. OSTRZEGAM przed jakimkolwiek kupnem rzeczy, oraz za długiej mej żony Franciszki Gross, z domu Kluczyńska nie odpowiadam. Edwin Gross

SPRZEDAM wóz roboczy, mało używany i konia. Nowa Wieś 44.

POTRZEBNY uczeń piekarski. Zgłosz. do Adm. pod nr 524. FOTOGRAFIE dowodowe wykonuje: „Foto-Walesa”, Groblowa 6.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 7.179605 na nazwisko Gawrych Jerzy, ulica Forteczna 9.

W. Szpilman „ŚMIERĆ MIASTA”
wydawnictwo „WIEDZY” 250 zł.

Czy znasz książkę p.t.
750 zł SPOEDZ. WYD. „Wiedza”
Jan Mulać
„WOJSKO PODZIEMNE”

DOBRA KAWĘ — SMACZNE CIASTKA

POLECA

Kawiarnia „TECZA”

(DAWNIEJ „KRISTAL”) PRZY ULICY TORUŃSKIEJ NR 6

NOWOOTWARTA OD 1-GO MARCA BR.

KĄCIK BRIDGE'OWY — SZACHY
CENY PRZYSTĘPNE. CZŁONKOWIE 5% RABATU

Grudziądzka Spółdzielnia Spożywców

Tęczowy nasz sztandar — moźolny nasz czyn
wytkany ofiarą i potem...

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 8 — 16-tej. — Redaktor nac. przyjmuje od godz. 11 — 12.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 10.— zł. dla poszukujących pracy i rodzin 5.— zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 15.— zł. za 1 mm jednołamowy (szerokość łamu 45 mm). W tekście 30 zł. za 1 mm jednołamowy (szerokość łamu 68 mm). Komunikaty organizacyj zawodowych i społecznych (w tekście) 5.— zł za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane a nie zamów. nie będą honorowane.